

*Wstęp, objaśnienia, przygotowanie do druku*

Ireneusz Piekarski

Katolicki Uniwersytet Lubelski

## AGROID I BIROBIDŻAN

Agroid (Stowarzyszenie dla Rozwoju Pracy Rolnej i Przemysłu Nakładowego wśród Żydów w Polsce) założony został 21 kwietnia 1931 roku w Warszawie.<sup>1</sup> Do końca 1934 roku powstały również oddziały m.in.: w Łodzi, Radomiu, we Lwowie i Wilnie. Założycielami Agroidu byli Waław Wiślicki (przemysłowiec i poseł), Michał Suryc (adwokat i jeden z przywódców folkistów – Żydowskiego Stronnictwa Ludowego), Abraham Billauer (lekarz, członek folkistów), Jakub Geliebter (urzędnik). Stowarzyszenie nie prowadziło praktycznie żadnej działalności aż do proklamowania przez Związek Sowiecki 7 maja 1934 roku Żydowskiego Obwodu Autonomicznego ze stolicą w Birobidżanie. 6 czerwca 1934 roku odbyło się walne zebranie Agroidu. Prezesem został wówczas Michał Suryc, wiceprezesami Oszer Perelman (współredaktor wychodzącego w Warszawie poczytnego żydowskiego dziennika „Der Moment”) i Izaak Ehrenreich (nauczyciel). Sekretarzem mianowano Józefa Goldberga (późniejszego „osławionego” dyrektora Departamentu Śledczego w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego – Jacka Różańskiego). Goldberg do Agroidu trafił z ramienia Komunistycznej Partii Polski. Wcześniej pełnił identyczną funkcję w żydowskiej organizacji GEZERD (Towarzystwo Osiedlania na Roli Żydów Pracujących, po ros. OZET), która swą centralę miała w Moskwie. W swoim życiorysie z 1953 Goldberg-Różański pisał:

W 1935 roku przejęliśmy statut nie istniejącej a zarejestrowanej organizacji „Agroid”. Włączyliśmy org[anizację] „Gezerd” w ramy „Agroidu” i rozpoczęliśmy wielką pracę na tym odcinku.<sup>2</sup>

<sup>1</sup> Wszystkie informacje dotyczące Agroidu na podstawie materiałów zgromadzonych w Archiwum Państwowym w Łodzi: Akta Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego 1918-1939, sygn. 260, s. 159-220. Lokalizacja cytatów z dokumentów archiwalnych poprzez podanie numery strony w nawiasie bezpośrednio w tekście.

<sup>2</sup> Teczka osobowa J. Różańskiego. Archiwum Akt Nowych VI/CK, sygn. 6247, k. 11-12. Podaję za: B. Fijałkowska, *Borejsza i Różański. Przyczynek do dziejów stalinizmu w Polsce*, Olsztyn 1995, s. 50.

Wydaje się, że KPP – po delegalizacji 16 lipca 1934 roku Ogólno-Żydowskiej Partii Pracy (w jid. AJAP) będącej pod jej całkowitą kontrolą<sup>3</sup> – szukała innej legalnej przykrywki dla swej nielegalnej działalności i energicznie dążyła do przejęcia m.in. Agroidu. Wkrótce część założycieli i działaczy wycofała się ze stowarzyszenia, które stało się *de facto* „mężem zaufania Ozetu na Polskę” – jak dowiadujemy się z pisma wystosowanego na początku 1935 roku przez zastępcę naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa przy Komisariacie Rządu na m.st. Warszawę (s. 196). W przedstawionej zainteresowanym wojewodom i starostom charakterystyce Agroidu czytamy m.in., że „nie po to powstał, by z Polski wysyłać biedotę żydowską do Birobidżanu, lecz by przygotować ludzi do stworzenia Birobidżanu w Polsce” (s. 209). Na reakcję władz nie trzeba więc było długo czekać. Akcja delegalizacyjna ruszyła pod koniec grudnia 1934 roku. W Warszawie stowarzyszenie zawieszono już 5 lutego 1935 roku. W Łodzi do zawieszenia i rozwiązania doszło 22 marca 1935 roku.<sup>4</sup> A np. w Bełchatowie Agroid przetrwał aż do 14 marca 1937 roku. Pisarz Julian Strykowski – który sam należał do Agroidu we Lwowie i najprawdopodobniej za przynależność do tej dopiero co zdelegalizowanej organizacji został aresztowany w październiku 1935 roku – wspominał:

Związek Sowiecki, zwalczając syjonizm jako agenturę imperializmu angielskiego [...], ogłosił konkurencyjny plan. Wydzielił terytorium większe kilkakrotnie od Palestyny<sup>5</sup> na Dalekim Wschodzie, wśród dzikiej tajgi, o mało znanej nazwie Birobidżan. Miało się to stać sowiecką alternatywą narodowej siedziby w Palestynie jako autonomiczny okręg żydowski na wzór wielu innych autonomicznych okręgów narodowych w ZSRR. [...] Rozpropagowany humanitaryzm sowiecki dla ludu bez ziemi wzbudził duże zainteresowanie wśród biedoty i bezrobotnej inteligencji żydowskiej w Polsce. [...] W miastach i miasteczkach jak grzyby po deszczu powstawały stowarzyszenia „Agroid”. To niewinne słowo, zlepek dwóch wyrazów „agro” i „id”, „rola” i „Żyd”, miało zawrzeć program przewarstwienia kramarzy,

<sup>3</sup> Zob. J. Auerbach, *Ogólno-Żydowska Partia Pracy*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1964 nr 50, s. 37-58.

<sup>4</sup> Ale jako że łódzcy działacze Agroidu w terminie złożyli odwołanie od decyzji starostwa grodzkiego, sprawą musiał zająć się Łódzki Urząd Wojewódzki i wydanie ostatecznej decyzji przeciągnęło się co najmniej do 7 VI 1935.

<sup>5</sup> Birobidżan nie był kilkakrotnie większy od Palestyny. Autonomiczny Obwód Żydowski miał obszar 36 tys. km<sup>2</sup>, a Palestyna ok. 26 tys. km<sup>2</sup>. Po podziale pozostającej pod brytyjskim mandatem Palestyny w 1947 r. na dwie części – państwo żydowskie miało obszar ok. 14,25 tys. km<sup>2</sup> – było więc 2,5 razy mniejsze od Birobidżanu.

handlarzy, elementu pasożytniczego w chłopów zaorujących ugory dzikiego Dalekiego Wschodu. Miało też służyć jako kamuflaż przed władzami polskimi. Początkowo władza, która doskonale wiedziała, że sprawa ma podszewkę komunistyczną, tolerowała, a nawet sprzyjała masowemu ruchowi w nadziei, że Polskę opuści kilkaset tysięcy Żydów. Ale po pewnym czasie, kiedy ani jeden Żyd nie wyemigrował do Rosji Sowieckiej, [...] zatrabiono do odwrotu. „Agroid” został zdelegalizowany, lokale opieczętowane, a niektórych przywódców, przeważnie znanych komunistów, aresztowano.<sup>6</sup>

O tym, że ówczesne władze polskie borykały się z problemem przedludnienia kraju i wspierały wszelkie działania emigracyjne, pisze Wiktor Tomir Drymmer, ówczesny szef Departamentu Konsularnego MSZ.<sup>7</sup> Drymmer podaje wprawdzie, iż MSZ „nie popierał emigracji do Birobidżanu” i nie zna wypadku, by „jakiś Żyd polski tam wyemigrował”,<sup>8</sup> ale zauważa, iż Departament Konsularny badał

wszystkie możliwości, biorąc pod rozwagę emigrację do mało, w owym czasie, znanej Afryki, a nawet do szeroko propagowanego przez Rosję autonomicznego okręgu żydowskiego we wschodniej Syberii, który różni „populczycy” nazywali Nową Ziemią Obiecaną dla Żydów.<sup>9</sup>

Rząd – tak jak to właśnie ujął Strykowski – tolerował więc Agroid (do pewnego momentu), bo agitacja za Żydowskim Obwodem Autonomicznym była mu na rękę. Świadomie i wszechstronnie wspierał zaś („pieniędzmi i wyszkoleniem bojowym”<sup>10</sup>) za pośrednictwem MSZ syjonistyczne organizacje stawiające sobie za cel wywalczenie niepodległości Palestyny: syjonistów-rewizjonistów Włodzimierza Żabotyńskiego (Irgun Cwai Leumi) i syjonistów-lewicowców (Hagana). Żydowskie kadry wojskowe szkolone były w polskich obozach w Rembertowie, Andrychowie i Warszawie.<sup>11</sup>

Strykowski, jakby wtórując Drymmerowi, pisał w swej ostatniej powieści pt. *Milczenie*:

<sup>6</sup> J. Strykowski, *Ocalony na Wschodzie*, z ... rozm. P. Sze wc, „Montricher” 1991, s. 74-75.

<sup>7</sup> W. T. Drymmer, *Zagadnienie żydowskie w Polsce w latach 1935-1939. (Wspomnienie z pracy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych)*, „Zeszyty Historyczne” 1968 z. 13, s. 55-77.

<sup>8</sup> Tamże, s. 69.

<sup>9</sup> Tamże, s. 56.

<sup>10</sup> Tamże, s. 70.

<sup>11</sup> Tamże, s. 70-72.

[...] Jakub, aby walczyć z Arabami, pokonać też Hitlera, [...] nielegalnie emigrował do Erec, jak nazywano biblijną ojczyznę.

Nie wiem, czy przeszedł szkolenie w obozie pod okiem polskich instruktorów wojskowych. Była to tajemnica państwowa. Wyda się to nieprawdopodobne, a chodziło rządowi o pozbycie się jak największej ilości Żydów.<sup>12</sup>

Jakub, przyjaciel narratora, wybrał Erec. Sam narrator zaś – Birobidżan. Pierwszy opowiedział się za wariantem syjonistycznym, narodowym: państwem żydowskim w biblijnej ziemi przodków, drugi – za wariantem komunistycznym i kosmopolitycznym: autonomicznym obwodem na rubieżach wielkiego kraju rad (na Dalekim Wschodzie).

Autonomiczny Obwód Żydowski – efekt stalinowskiej geopolityki – pomyślany został właśnie przede wszystkim jako przeciwwaga dla syjonistycznego projektu utworzenia niepodległego państwa żydowskiego w Palestynie<sup>13</sup>. Sowiecka propaganda przedstawiała Birobidżan jako nową ziemię obiecaną dla Żydów, jako robotniczy Syjon, żydowski raj, inną, lepszą – bo wyzwoloną z religijnych przesądów – ojczyznę. Wolną od kapitalistycznego ucisku i nędzy, dyskryminacji i pogromów. I agitacja ta wywołała odzew w całym świecie<sup>14</sup>. W Stanach Zjednoczonych na rzecz radzieckiego projektu aktywnie działały np. organizacje AMBIJAN (The American Committee for the Settlement of Jews in Birobidjan) oraz IKOR (Jidisze Kolonizacje in Russland), w Argentynie PROKOR (Produktive Kolonizacje in Russland), we Francji GEZERD (Gezelschaft für die Anordnung der Arbeit in der Judenland in FSSRR), a w Polsce Agroid właśnie.

Na oficjalnej stronie internetowej władz Autonomicznego Obwodu Żydowskiego<sup>15</sup> znajdziemy jeszcze dziś sugestię, że jego utworzenie było wynikiem troski nowego sowieckiego państwa o jednych z bardziej uci-

<sup>12</sup> J. Strykowski, *Milczenie*, Kraków 1993, s. 6.

<sup>13</sup> Choć komunistyczny publicysta przedwojennego dziennika „Frajnd”, Dawid Sfarad, naigrywał się z takiego postawienia sprawy (w numerze z 25 IV 1934). Sfarad pytał: „Jaki związek ma Birobidżan z Palestyną?” I odpowiadał, że Birobidżan to „konieczna, integralna część ideologii, która ma przebudować cały świat na całkiem nowych zasadach”, a Palestyna to „ideologia, która ma również... przenieść Nalewki i Kasrylewki w daleki kraj”. Podaję za J. Nalewajko-Kulikow, *Na brzegu Sambationu. Burzliwe życie żydowskiego komunisty*. „Plotkies” nr 29, 10.08.2006, na stronie <http://webnews.textalk.com/pl/article.php?id=206787&context=68503>

<sup>14</sup> Bardzo pozytywnie o idei Birobidżanu wypowiadali się w latach 30. XX w. światowej sławy politycy, naukowcy, artyści, np. Chaim Weizmann, Albert Einstein, Marc Chagall, Lion Feuchtwanger.

<sup>15</sup> <http://eao.ru/eng/?p=361> (31.03.2007)

skanych przez carską Rosję ludzi – Żydów. A całe birobotidżańskie przedsięwzięcie produktywizacji było nieprzerwanym pasmem sukcesów: ekonomicznych i kulturalnych.

W rzeczywistości cel utworzenia obwodu był inny – polityczno-gospodarczy (chodziło m.in. o stworzenie strefy buforowej zabezpieczającej region przed dziką chińską kolonizacją i o eksploatację surowców i bogactw naturalnych) oraz przede wszystkim – ideologiczny (chodziło o rozwiązanie problemu żydowskiego poprzez sowietyzację Żydów). Strykowski wielokrotnie powtarzał, że Żyd-komunista przestaje być Żydem. Dla żydowskich zwolenników Birobotidżanu ustrój nie przewidział żadnej alternatywy. Jeśli chcieli dostać to bagniste i górzyste terytorium, musieli zostać komunistami (zapomnieć o religii, języku hebrajskim, dotychczasowej kulturze nie związanej z jidysz), a więc tak naprawdę odciąć się od korzeni, wyrzucić się swej historii i zacząć wszystko od nowa.

Birobotidżan istnieje do dziś, choć eksperyment, by uczynić go obwodem i autonomicznym, i żydowskim (z urzędowym językiem jidysz, żydowskim teatrem, bibliotekami), zakończył się klęską już w latach 30. Pomiędzy rokiem 1936 a 1938 dokonano w żydowskich obwodzie masowych czystek, mordując przede wszystkim inteligencję. Ponownie terror sparaliżował Birobotidżan 10 lat później – niejako za karę – po proklamowaniu Izraela, gdy okazało się, że nowe państwo wybrało kurs proamerykański.<sup>16</sup>

Agroid to mało znany epizod z historii żydowskich ruchów społecznych w międzywojennej Polsce. Stworzony w celu wsparcia komunistycznego projektu – budowy nowej żydowskiej ojczyzny w dalekim Birobotidżanie, rychło stał się marionetką partii, która miała zdecydowanie inny cel niż wychowywanie nowoczesnych, kompetentnych i światłych rolników. I choć oficjalne dokumenty jako przyczynę rozwiązania Agroidu podają uchybienia formalne, np. nieaktualny rejestr członków stowarzyszenia, to *de facto* zlikwidowane zostało ono jako zbyt energicznie rozwijająca się niebezpieczna przybudówka Komunistycznej Partii Polski.

<sup>16</sup> Informacje o Birobotidżanie głównie na podstawie książki: A. Patek, *Birobotidżan. Sowiecka ziemia obiecana? Żydowski Obwód Autonomiczny w ZSRR*, Kraków 1997.

Komisariat Rządu  
na m.st. Warszawę

Warszawa, dnia 6 lutego 1935 r.

Nr BS.II-b/1384

Poufne

Pilne

„Agroid” Zawieszenie działalności

Do  
według rozdzielnika

Komunikuję, że decyzją Starosty Grodzkiego Śródmiejsko-Warszawskiego z dn. 5.II.r.b.L.II.7/1343 została zawieszona działalność stowarzyszenia pn. „Stowarzyszenie dla Rozwoju Pracy Rolnej i Przemysłu Nakładowego wśród Żydów w Polsce” „Agroid”, przeprowadzona bowiem lustracja oraz informacje poufne stwierdziły:

1. Stowarzyszenie zostało zarejestrowane w celu propagowania pracy rolnej i przemysłu nakładowego wśród żydów w Polsce i terenem jego działalności miała być Rzeczpospolita Polska, natomiast cała działalność Stowarzyszenia została nastawiona na popularyzowanie Birobidżanu.

2. Statut Stow. nie przywidywał prawa tworzenia sekcji zawodowych i segregowania członków według zawodów, co czynił „Agroid”.

3. Imienny spis członków nie jest zaktualizowany.

4. Wpisowe i składki członkowskie pobierane są w różnych wysokościach, co sprzeczne jest ze statutem stowarzyszenia.

5. Książki buchalteryjne prowadzone są niedbale, przy czym w styczniu nie przeprowadzono ani jednej pozycji.

6. Z korespondencji Stow. wynika, iż tworzone na prowincji stowarzyszenia o tej samej nazwie de facto były oddziałami centrali warszawskiej, która wysyłała prelegentów, instruktorów, urzęduwała zbiórki oraz udzielała instrukcje organizacyjne.

7. Kontakt z centralą Rady „Ozetu” (Wszzechrosyjskie Tow[arzystwo] Osiedlania na roli pracujących żydów ZSRR<sup>17</sup> – w jęz. żyd. „Gezerd”) i Stow[arzystwem] „Jug” w Gdańsku.

8. Jak wynika z przeprowadzonej lustracji, „Agroid” był mężem zaufania „Ozetu” na Polskę, czego dowodem chociażby fakt, iż o każdej załatwionej sprawie na terenie Polski „Ozet” komunikował „Agroidowi” (np. odpis pisma „Ozetu” z dn. 31.I.35 r. do Zw. Inżynierów Żydów w Wilnie).

9. Kontakt ze związkami zaw[odowymi] Lew[icy] Zw[iązkowej] i z opozycją w związkach bundowskich (Zw[iązkiem] Zaw[odowym] Robotn[ików] i Robotnic Przem[ysłu] Włókien[niczego] w Polsce Oddz. III w W-wie, Grzybowska 42, Zw[iązkiem] Rob[otników] Przem[ysłu] Drzewn[ego] Oddz. II Pawia 40,

<sup>17</sup> Właściwie: *Obszczestwo po ziemielnomu ustrojstwu trudjaszczichsia jewriejew.*

z opozycją w Zw[iązku] Zaw[odowym] Rob[otników] Przem[ysłu] Odzież[owego] Nalewki 34).

10. Organizowanie członków wg zawodów w postaci poszczególnych sekcji zawodowych (np. malarze, stolarze, krawcy, inteligencja pracująca, zawody wyzwolone itp.) na wzór Lewicy Związkowej.

11. Organizowanie młodzieży szkolnej i komitetów rodzicielskich.

12. Stow. gromadziło książki o odebranych debicie (np. Lenin cz. I i III wydane w Moskwie).

13. Nastawienie linii działania Stow[arzyszenia] nie na biuro emigracyjne, lecz w kierunku wychowania socjalistycznego i przygotowania emigrantów do życia w ustroju socjalistycznym, przy czym tylko jednostki, należycie przygotowane ideowo mogłyby być wysłane do Birobidżanu.

14. Zadanie Stow[arzyszenia] polegało na spopularyzowaniu ZSRR wśród mas żydowskich i wzmoczenie nastrojów prosowieckich.

15. Aktywni członkowie Stow[arzyszenia] znani są ze źródeł poufnych, jako czynni działacze zarówno KPP [Komunistycznej Partii Polski], jak i Lewicy Związkowej.

Za Komisarza Rządu

*Runge*<sup>18</sup>

Zast. Nacz. Wydziału Bezpieczeństwa

<sup>18</sup> Tadeusz Maciej Runge (1898-1975), oficer Wojska Polskiego. Od listopada 1931 zastępca naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego w Lublinie. Od listopada 1932 w Komisariacie Rządu na m. st. Warszawę. Po wybuchu wojny w Wielkiej Brytanii. Od listopada 1941 w Związku Walki Zbrojnej. Zrzucony do kraju w kwietniu 1944 r. Oficer AK. W powstaniu warszawskim dowodził batalionem „Czata 49”. (Zob. A. K. Kunert [hasło w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXIII, Kraków 1991-1992).

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH

P.N.3811/1/tj/35.

TAJNE

Warszawa, dnia 8 lutego 1935 r.

„Agroid” – działalność komunistyczna

Do Pana Wojewody w Lublinie<sup>19</sup>

Stowarzyszenie dla Rozwoju Pracy Rolnej i Przemysłu Nakładowego wśród Żydów w Polsce – „Agroid” od czasu czynnego zainteresowania się zagadnieniem możliwości emigracji żydów z Polski do Birobidżanu, przekształciło się powoli w organizację, której celem ma być – według brzmienia jednej z poufnych rezolucyj – „popieranie i popularyzowanie procesu produktywizacji mas żydowskich w ZSRR, w szczególności w Birobidżanie”.

Prowadzona w sposób niezmiernie intensywny agitacja wśród masowo werbowanych członków o znacznych, pozytywnych wynikach kolonizacyjnych w Birobidżanie i wielkich zdobyczach socjalnych mas żydowskich w ZSRR ujawniła, że „Agroid” zajmuje się raczej propagandą komunistyczną niż właściwym celem, nakreślonym w statucie.

Ze względu na niewłaściwy charakter polityczny działalności stowarzyszenia, przeważająca liczba organizatorów oraz poważniejsi działacze, którzy mieli nadzieję realizowania po części zagadnienia emigracji żydów z Polski przy pomocy działalności „Agroidu” – wycofali się z tego stowarzyszenia.

Dnia 4-go bm. starostwo grodzkie śródmiejsko-warszawskie przeprowadziło lustrację działalności „Agroidu” w jego siedzibie centralnej w Warszawie przy ulicy Królewskiej 27. Stwierdziwszy wyżej opisany charakter polityczny działalności tego stowarzyszenia skonfiskowało szereg nielegalnych druków, opieczętowało lokal i działalność jego zawiesiło.

W związku z powyższym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi Pana Wojewodę o zwrócenie bacznej uwagi na działalność stowarzyszenia „Agroid” na terenie województwa i o przeprowadzenie rewizji oraz o ewentualne opieczętowanie odnośnych lokali i zawieszenie jego działalności.

W załączeniu Ministerstwo przesyła do wiadomości odpis sprawozdania Kom[isariatu] Rządu m[iasta] st[ołecznego] Warszawy dotyczący „Agroidu”.

H. Kawecki  
Dyrektor Departamentu

<sup>19</sup> W latach 1933-1937 wojewodą w Lublinie był dr Józef Bolesław Roźniecki (1890-1944). Absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Oficer Wojska Polskiego. W latach 1929-1931 wicewojewoda łódzki. Następnie wojewoda lwowski i od 1933 – lubelski. Żołnierz Związku Walki Zbrojnej AK. Zginął w powstaniu warszawskim. (Zob. A. Piber [hasło w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXII, Kraków 1989-1991).



URZĄD WOJEWÓDZKI ŁÓDZKI

Łódź, 28 lutego 1935 r.

Wydział Społeczno-Polityczny

POUFNE!

L.SPA.II.2-a/88.tjn.

„Agroid” – informacje

Do Panów Starostów

Województwa Łódzkiego

Nawiązując do zarządzenia z dn. 14. II r.b. Nr SPA.II.2-a/82.tjn., Urząd Wojewódzki Łódzki komunikuje, że w dniu 21.IV.1931 r. zarejestrowane zostało przez Komisariat Rządu na m[iasto] st[ołeczne] Warszawę za Nr Rej. 1384 „Stowarzyszenie dla rozwoju pracy rolnej i przemysłu nakładowego wśród żydów w Polsce” – w skrócie Agroid. Założycielami jego byli: Wiślicki Wacław – przemysłowiec i poseł na Sejm, Suryc Michał – adwokat i jeden z przywódców Żyd[owskiego] Dem[okratycznego] Str[onnictwa] Lud[owego] w Polsce (tzw. Folkistów), Billauer Abraham – lekarz i czł[onek] tegoż samego stronnictwa oraz Geliebter Jakób – urzędnik, wszyscy zamieszkali w Warszawie.

W dn. 6 VI 1934 r. na walnym zebraniu został wybrany zarząd stowarzyszenia w składzie: prezes – Michał Suryc, wiceprezesa – Perelman Oszer, współredaktor „Momentu”, b[yły] działacz Żyd[owskiego] Dem[okratycznego] Str[onnictwa] Lud[owego] w Polsce i Ehrenreich Izaak, nauczyciel, sekretarz – Goldberg Józef, aplikant adwokacki, członkowie zarządu: Dr Scheininger Dorian – dziennikarz, Mandelsburg Efraim – adwokat, Geliebter Jakób – urzędnik, Kryński Józef – handlowiec i Goldinberg Jakób – lekarz (złożył mandat).

Zadaniem stowarzyszenia, w myśl statutu, jest rozwijanie pracy rolnej, ogrodnictwa, mleczarstwa i przemysłu nakładowego wśród żydów w Polsce.

Dla osiągnięcia swoich celów może Stowarzyszenie, z zachowaniem obowiązujących praw i przepisów, ubiegać się o zezwolenie na upoważnienie do przeprowadzenia parcelacji i nabywania roli dla rozparcelowania jej w celu urządzenia żydów na roli, urządzać przedsiębiorstwa mleczarskie, otwierać szkoły i kursy agronomiczne oraz przemysłu nakładowego, zakładać spółdzielnie rolnicze, ogrodnicze, mleczarskie oraz przemysłu nakładowego, wspomagać rolników, ogrodników, mleczarzy oraz chałupników, uzyskiwać kredyty dla finansowania przedsiębiorstw pracujących mas żydowskich, zakładać banki dla zasilania swoich przedsięwzięć, urządzać wystawy agronomiczno-rzemieślnicze, wydawać czasopisma, broszury, poświęcone sprawom gospodarczym, komunikować się z innymi stowarzyszeniami o podobnych zadaniach w kraju i za granicą.

Terenem działalności stowarzyszenia jest cała Rzeczpospolita, z zachowaniem miejscowych przepisów o stowarzyszeniach. Siedzibę stowarzyszenie ma w Warszawie przy ul. Królewskiej 27.

Według posiadanych informacji „Agroid” od założenia był nieczynny i dopiero w roku bieżącym rozpoczął swoją działalność w kierunku przewarstwotwienia mas żydowskich w Polsce przez osiedlenie żydów na roli, nauczanie rolnictwa, przemysłu nakładowego itp.

Po ogłoszeniu przez władze sowieckie w dn. 7 V 1934 r. Birobidżanu jako autonomicznego obszaru żydowskiego oraz wobec możliwości osiedlania tam również i osadników z Polski, „Agroid” rozpoczął pracę nad przygotowaniem emigracji do Birobidżanu. W tym celu dla przeprowadzenia niezbędnych pertraktacji wstępnych z instytucjami normującymi osadnictwo żydowskie w ZSRR, delegowany został do Moskwy wiceprezes Stowarzyszenia red. Perelman, który miał zwiedzić również tereny kolonizacyjne w Birobidżanie.<sup>20</sup> Dla ustalenia kontyngentu wychodźców na 1935 r. i uzyskania od sowieckich instytucji społecznych ulg dla wychodźców z Polski, polegających na udzieleniu im od granicy polsko-sowieckiej do Birobidżanu bezpłatnego przejazdu, został wysłany do Moskwy prezes Stowarzyszenia adw[okat] Suryc.

Możliwość emigracji do Birobidżanu, wobec trudności imigracji do Palestyny,<sup>21</sup> odbiła się silnym echem wśród szerszych mas żydowskich. Rezultatem tego – duży napływ członków, którym w pierwszym rzędzie przysługuje prawo wyjazdu. W Warszawie zarejestrowanych jest obecnie 1500 członków, rekrutują się oni spośród rzemieślników, chałupników, bezrobotnych i pracującej inteligencji. Stowarzyszenie zamierza obecnie uzyskać prawo zakupu ekwipunku w Polsce, dla rodzin żydowskich z Niemiec przy przesiedlaniu ich do Birobidżanu, co umożliwiłoby pracę większej ilości rzemieślników w kraju.

„Agroid” pozostaje w kontakcie z organizacjami o podobnych celach zagranicą, tj. Ameryce, Afryce Południowej, Francji, Anglii i Danii.

O istnieniu ideowej łączności Agroidu i Gezerdu świadczy notatka, zamieszczona w jednym z numerów „Freunda” nast[ępującej] treści: „Gezerd” – Moskwa. W związku z I zjazdem w Rosji Sow[ietckiej] osadników żydowskiego państwa autonomicznego, przesyłamy w imieniu dziesiątek tysięcy robotników nasze najserdeczniejsze pozdrowienia twórcom i budowniczym Birobidżanu. Wasza twórczość jest dla nas źródłem podziwu. Niech żyje żydowskie państwo autonomiczne! – „Agroid”.

Pobudzenie do życia „Agroidu” zwróciło uwagę KPP, która postanowiła wykorzystać go dla swych celów przez skierowanie doń swych członków i sympatyków.

Według konfidencyjnych źródeł sprawa wykorzystania „Agroidu” była szczegółowo przedyskutowana wspólnie przez Sekretariat KC KPP i Centr[alne] Biuro Żydowskie, przy czym za podstawę dyskusji posłużyły tezy do uchwał II Plenum KC KPP (styczeń 1934 r.), w których mowa jest o słabym poświęcaniu

<sup>20</sup> Po tej podróży pozostała relacja: O. Perelman, *Birobidżan. Szilderungen fun a rajze in Juli-Ojgust 1934* [Birobidżan. Obrazki z podróży na przełomie lipca i sierpnia 1934], Warszawa 1934.

<sup>21</sup> Pod wpływem nacisków arabskich administrujące Palestyną brytyjskie władze mandatowe wydały w 1922 r. tzw. *Białą Księgę* – dokument ograniczający napływ żydowskich imigrantów. Druga *Biała Księga* opublikowana została w 1930 i wprowadzała kolejne limity imigracyjne i osadnicze.

uwagi drobnomieszczaństwu i rolnictwu, z powodu czego rewolucjonizowanie mas nie może posunąć się naprzód.

Źródła poufne mówią, że odbyło się w dn. 24 IX 1934 r. zakonspirowane zebranie wybitniejszych członków „Agroidu”, które powzięło szereg uchwał natury organizacyjnej, a mianowicie:

1. we wszystkich ważniejszych ośrodkach w kraju mają być tworzone filie „Agroidu” w charakterze oddziałów samodzielnych, podporządkowanych jednakże instrukcjom Centrali w Warszawie;

2. całokształt pracy ma się rozpadać na 4 zasadnicze grupy:

- a) grupę fachową, której zadaniem będzie praca na terenie związków zawodowych,
- b) grupę prasową, do której będzie należało organizowanie stosownych wydawnictw,
- c) komisję kulturalno-oświatową, powołaną do organizowania odczytów i szerzenia propagandy,
- d) zakonspirowaną grupę „pracy rewolucyjnej”, która będzie miała na celu szerzenie i pogłębianie prądów rewolucyjnych w masach, tak przy pomocy odpowiedniej literatury, jak też przez organizowanie różnych wystąpień okolicznościowych. Podział ten ma być przeprowadzony również w oddziałach.

3. Praca ma być prowadzona w ten sposób, by jak najdłużej utrzymać się w formach legalności, w którym to celu przy pogłębianiu prądów rewolucyjnych ma się unikać tematów dotyczących ruchu wywrotowego w kraju, natomiast posługiwać się należy przy omawianiu tych kwestyj zjawiskami zaistniałymi na terenie państw obcych, wykazując jednak przy tym oględnie, że odnośne zjawiska rewolucyjne są wynikiem kryzysu ustroju kapitalistycznego i prześladowań reżimów faszystowskich.

4. „Agroid” ma dążyć do skupienia w swych szeregach b[yłych] czł[onków] OŻPP [Ogólno-Żydowskiej Partii Pracy]<sup>22</sup>, a następnie dążyć do wciągnięcia na swoich członków jak najszersze masy spośród rzemieślników, biedniejszego kupiectwa i spośród robotników.

5. W pracy nad uświadomieniem zwerbowanych członków ma dążyć „Agroid” przede wszystkim do ich proletaryzacji, ażeby w ten sposób uczynić z szeregów „Agroidu” organizację, mogącą wywierać decydujący wpływ na masy.

Poufne źródła mówią, że Centr[alne] Biuro Żyd[owskie] KPP pozostaje w bezpośrednim kontakcie z kierownikami „Agroidu”, przez co cała działalność

<sup>22</sup> OŻPP powstała w 1931 r. we Lwowie, by walczyć o poprawę bytu „biedoty żydowskiej, o pełne równouprawnienie żydowskich mas pracujących, o państwowe szkoły z żydowskim językiem wykładowym dla dzieci żydowskich, o zniesienie wszelkich dyskryminacji przy przyjmowaniu do pracy, przeciw antysemityzmowi i bojkotowi gospodarczemu, o rząd robotniczy” (zob. J. A u e r b a c h, dz. cyt., s. 39). Partię decyzją MSW rozwiązano 16 VII 1934.

jego kierowana jest właściwie przez KPP. Wszelkie posunięcia „Agroidu” tak o charakterze politycznym, jako też społecznym i gospodarczym przed wprowadzeniem ich w życie są najpierw przedyskutowane przez czynniki komunistyczne.

W robocie na terenie „Agroidu” obowiązuje zasada, że „Agroid” nie po to powstał, by z Polski wysłać biedotę żydowską do Birobidżanu, lecz by przygotować ludzi do stworzenia Birobidżanu w Polsce.

Nowy członek przyjęty do „Agroidu” bywa stopniowo pozyskiwany dla komunizmu przez kolejne przechodzenie różnych grup, poczynając od grupy fachowej.

Przez odczyty, referaty, pogadanki itp. dąży się we wspomnianych wyżej grupach do radykalizacji poglądów poszczególnych członków na sprawy potrzeb własnych i krzywdzącego ich ujęcia i dopiero po stwierdzeniu, że członkowie ci zaczynają rozpatrywać zagadnienia ekonomiczno-zawodowe pod kątem ideologii komunistycznej, przechodzą do grup następnych, gdzie omawiane już bywają tematy ogólnospołeczne i polityczne z wyraźnym zabarwieniem komunistycznym.

Członkowie „Agroidu” należący już do grupy tzw. „pracy rewolucyjnej” mają obowiązek jako już zdeklarowani, jednak jeszcze nie zdekonspirowani komuniści kolportować między nowymi członkami w nieznacznej ilości bibułę komunistyczną tak jednak, by w razie wykrycia wyglądało to na indywidualny wyczyn, a nie na pracę zorganizowaną i związaną z działalnością „Agroidu” jako organizacji.

W Warszawie Lewica Związkowa rozpoczęła energiczny werbunek na terenie związków zawodowych za wstępowaniem do Stowarzyszenia, tworząc cały szereg komórek rozmaitych zawodów. Obecnie na terenie „Agroidu” istnieją następujące komórki: drukarzy, transportowców, pracowników skórzanych, robotników budowlanych, handlowców (subiektów), pracowników umysłowych, krawieckich i tekstylnych.

W najbliższej przyszłości przystąpić ma A[groid] do organizowania grup Przyjaciół Birobidżanu na wzór istniejącego dawniej w Niemczech: „Bund der Freunde der Sowiet-Union”, a to dla werbunku nowych członków do Stowarzyszenia.

W okresie od czerwca do połowy grudnia b.r. zorganizowano 6 większych zebrań i odczytów w lokalu własnym, na których poza propagandą Birobidżanu, gloryfikowano ustrój i gospodarkę sowiecką. W miesiącu grudniu przeprowadzono akcję zbiórki i książek dla osiedleńców w Birobidżanie – zebrano 15 tysięcy egzemplarzy. Zorganizowano sekcję śpiewaczą pn. „Folgschór” i koło dramatyczne (Nalewki 31), członkowie których w dużej mierze rekrutują się z elementu komunizującego, oraz oddział szkolnictwa (przy którym istnieje specjalny dział dla rodziców, jak wychowywać dzieci).

Stwierdzono, iż w okresie akcji komunistycznej za uwolnieniem Thalmana<sup>23</sup> były kolportowane wśród i przez niektórych członków „Agroidu” kartki

<sup>23</sup> Chodzi o Ernsta Thälmana, niemieckiego polityka, członka Komunistycznej Partii Niemiec, posła do Reichstagu w latach 1924-1933, też członka Komitetu Wykonaw-

z podobizną Thalmana, znaleziono również w ubikacji lokalu „Agroidu” odezwy komunistyczne, wzywające do organizacji jednolitego frontu. W lokalu Stowarzyszenia tłumnie przebywają członkowie skomunizowanego Związku Zaw[odowego] Pracowników Handlowych (Leszno 13), którego działalność została przez władze administracyjnie zawieszona.

Dom Bankowy pn. „Szereszewski D.M.”, mieszczący się przy pl. Żelaznej Bramy 1, ma finansować „Agroid”.

Rozwój organizacyjny „Agroidu”, stworzenie szeregu sekcji itp. spowodował, że kierownicy postanowili przenieść się do większego lokalu na ul. Granicznej, aby każda sekcja miała swój pokój.

W związku z tym Chór i Koło Dramat[yczne] zlikwidowały już swój lokal przy ul. Nalewki 31.

Wkrótce przystępuje „Agroid” do akcji pod hasłem zwerbowania przynajmniej 10 tys. czł.

Do czasopism prowadzących propagandę za Birobidżanem i subsydiowanych przez „Agroid” należą: „Iberboj”<sup>24</sup> i „Freund”<sup>25</sup>. Ponadto w „Agroidzie” redagowaną jest ścienna gazetka pn. „Szlugler”.

Na zebraniu inteligencji „Agroidu” w dn. 26 XII 1934 r. została wybrana tzw. Rada Prasowa (nazywana przez członków „Rewpress”).

Nadmienić należy, że pisma żydowskie, wychodzące w Polsce, rozpowszechniane są dość silnie wśród żydów besarabskich. Na terenie Rumunii założona została nawet specjalna organizacja „Za Birobidżan”, którą jednak władze rumuńskie w r. 1934 wraz z innymi rozwiązały.

Według posiadanych informacji powstały oddziały „Agroidu” również na prowincji, przy czym jako organizatorzy faktycznie niemal wszędzie występują członkowie lub sympatycy kompartii. Oddziały takie istnieją w Łodzi, w Radomiu, we Lwowie, w Wilnie, zaś w stadium organizacyjnym znajdują się w Kaliszu, Kowlu i Otwocku.

Z powyższego wynika, że „Agroid” od czasu swego powstania do chwili obecnej zatracił właściwy swój charakter, zakreślony statutem, a stał się terenem propagandy elementów komunistycznych. W związku z postępującą naprzód pauperyzacją społeczeństwa żydowskiego w Polsce oraz nader utrudnioną i bardzo ograniczoną emigracją do Palestyny, żydzi skwapliwie podchwytyją wszelką koncepcję emigracyjną. To nastawienie psychiczne wykorzystali propagatorzy „Birobidżanu” i element komunistyczny, budując sieć organizacyjną i zyskując szeregi zwolenników „Agroidu”, który przez swoją działalność wybitnie popula-

czego Międzynarodówki Komunistycznej. Po dojściu Hitlera do władzy w marcu 1933 r. Thälmann został aresztowany. Zamordowany w Buchenwaldzie w 1944 r.

<sup>24</sup> „Iberboj” (Przebudowa) wychodził w Warszawie od 1933 r. Redaktorem naczelnym tego miesięcznika był M. Rakowski.

<sup>25</sup> Komunistyczny „Frajnd” (Przyjaciół) wychodził w Warszawie w latach 1934-1935. Redaktorem naczelnym tego dziennika był znany pisarz Alter Kacyzne.

ryzuje wśród żydów ZSRR i wzmaga nastroje prosowieckie. Ponadto Warszawa ostatnio została zasypana eksportem książek z Rosji Sowieckiej (w języku żydowskim i rosyjskim), propagujących obwód autonomiczny Birobidżan z odpowiednim celowi naświetleniem, które znalazły wśród mas żydowskich duże zainteresowanie oraz zwróciły uwagę żydowskiego społeczeństwa na Stowarzyszenie „Agroid”. W ten sposób „Agroid” zyskuje coraz większą popularność i sympatię mas żydowskich. Zarząd „Agroidu” aczkolwiek nie pozostaje w bezpośrednim kontakcie z władzami KPP, stał się ich narzędziem. KPP stopniowo opanowuje Stowarzyszenie.

Przesyłając powyższe do wiadomości Urząd Wojewódzki Łódzki prosi Panów Starostów o zwrócenie baczonej uwagi na akcję KPP w kierunku tworzenia wzgl[ędnie] opanowywania oddziałów Agroidu i paraliżowanie tych usiłowań.

Za WOJEWODĘ  
L. Berkowicz  
w/z. Naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego

Starostwo Grodzkie Łódzkie

Łódź, dnia 22 marca 1935 r.

Nr BP.8/829-rej.

Do  
Zarządu Stowarzyszenia zwykłego pn.  
Stowarzyszenie dla rozwoju pracy rolnej  
i przemysłu nakładowego wśród Żydów  
w Polsce „Agroid Łódzki”  
w Łodzi  
ul. Piotrkowska nr 61

Na podstawie art. 16 prawa o stowarzyszeniach z dnia 27 X 1932 (Dz.U. R.P. Nr 94 poz. 808) zawieszam z dniem dzisiejszym działalność stowarzyszenia zwykłego pn. „Stowarzyszenie dla rozwoju pracy rolnej i przemysłu nakładowego wśród żydów w Polsce «Agroid Łódzki» w Łodzi”, jak również rozwiązuję omawiane stowarzyszenie, a to dlatego, że jego działalność wykracza przeciwko obowiązującemu prawu i ustalonym dla stowarzyszenia zakresom i sposobom działania, co stwierdzone zostało podczas przeprowadzonej w dniu 20 marca 1935 r. lustracji stowarzyszenia, a mianowicie:

1. na czele stowarzyszenia stoi Zarząd, składający się z 12 osób i wybrane spośród niego prezydium z 3 osób,
2. członkowie stowarzyszenia podzieleni są na 9 grup zawodowych,
3. stowarzyszenie rozciąga swoją działalność faktycznie na teren województwa łódzkiego, urządzając w poszczególnych miastach zebrania,

4. stowarzyszenie, nie posiadając do tego uprawnień, w stosunkach [...]<sup>26</sup> prawnych podaje się za zarejestrowane (umowa o najmie lokalu przy ul. Piotrkowskiej 61),

5. rejestr członków nie jest aktualny: zawiera 801 nazwisk, [...]<sup>27</sup> stowarzyszenie liczy 1075 członków.

Wymienione w punktach 1-4 uchybienia pozostają w sprzeczności z zasadami organizacji i środkami działania stowarzyszenia, wyliczonymi w zgłoszeniu założycieli z r. 1934 (bez bliższej daty) o założeniu stowarzyszenia.

Decyzja niniejsza na podstawie art. 87 rozporządzenia Prezydenta RP z dn. 22 III 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz.U. R.P. Nr 36 poz. 341) oraz art. 16 powołanego prawa o stowarzyszeniach ulega natychmiastowemu wykonaniu w części dotyczącej zawieszenia działalności.

Od tej decyzji służy prawo odwołania się do Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego za pośrednictwem Starostwa Grodzkiego Łódzkiego w ciągu 14 dni, licząc od dnia następnego po jej doręczeniu.

Starosta Grodzki Łódzki  
Dr Stan. Wrona

Starostwo Grodzkie Łódzkie  
Nr BP.8/829-rej.

Stowarzyszenie „Agroid Łódzki”,  
zawieszenie i rozwiązanie

Do  
Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego  
Wydział Społeczno-Polityczny  
w miejscu

Powyższe przedkładam do wiadomości, zaznaczając, że wydanie decyzji spowodowane zostało nie tylko z powodów przytoczonych w niej, lecz również z uwagi na działalność, idącą zdecydowanie w kierunku szerzenia akcji wywrotowej nie tylko wśród członków samego stowarzyszenia, lecz i na terenie innych organizacji robotniczych i rzemieślniczych.

Starosta Grodzki Łódzki  
Dr Stan. Wrona

<sup>26</sup> Nieczytelny wyraz, może: „prywatno”.

<sup>27</sup> Nieczytelny fragment, może: „a tymczasem”.

Starostwo Grodzkie Łódzkie

Łódź, dnia 7 czerwca 1935 r.

Nr BP.8/829-rej.

Rozwiązanie stow. „Agroid Łódzki” –  
odwołanie.

Do  
Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego  
Wydział Społeczno-Polityczny  
w miejscu

W dn. 20 IX 1934 r. powstało w Łodzi stowarzyszenie zwykle pn. „Stowarzyszenie dla rozwoju pracy rolnej i przemysłu nakładowego wśród żydów w Polsce «Agroid Łódzki»”, którego zadaniem miało być przygotowanie żydów w kierunku rolniczym i przemysłowym do emigracji do Birobidżanu, autonomicznego rejonu żydowskiego w ZSRR. Na czele Agroidu Łódzkiego stanął dr Eychner Wolf, notowany w kartotece Wydziału Śledczego jako pozostający na usługach MOPR-u [Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom].<sup>28</sup> Stowarzyszenie rozwijało się bardzo szybko, licząc ostatnio około 1100 członków i prowadząc ożywioną działalność wewnętrzną, która jednakże od samego początku zmierzała w kierunku nie mającym nic wspólnego z zadaniami stowarzyszenia i świadczyła, że „Agroid Łódzki” planowo stara się wprowadzać w życie zamierzenie KPP. Na przykład:

1. wszelkie imprezy kulturalne, jak to: odczyty, referaty, prelekcje itp., oprócz popularyzacji kwestyj związanych z Birobidżanem, zawierały gloryfikację rządu i ustroju sowieckiego, przez co wzmagały się, i tak już przychylnie, nastroje prosowieckie wśród członków,
2. w łonie stowarzyszenia utworzono sekcje według zawodów, które grupowały lewicową (komunistyczną) opozycję związków zawodowych, przy czym ustalano tam także taktykę tejże opozycji na terenie Związków,
3. „Agroid Łódzki” zamierzał opanować związki chałupnicze, celem skupienia ich pracy na tory wywrotowe, tak np. do Centrali Związku Chałupników, Plac Wolności 7, zapisała się w marcu r.b. znaczna ilość członków „Agroidu”, prowadząc w niej akcję wywrotową; plany takie miał „Agroid” również w stosunku do innych związków zawodowych,
4. na skomunizowanie się „Agroidu Łódzkiego” wskazuje fakt masowego przechodzenia do jego poszczególnych sekcji członków rozwiązanych za działalność antypaństwową związków zawodowych, jak to np. miało miejsce po zlikwidowaniu Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Skórzanego i Odzieżowego.

<sup>28</sup> MOPR – komunistyczna organizacja założona w Moskwie w 1922 w celu wspierania więźniów politycznych i ich rodzin. Rozwiązana w 1947 r.



Dokonana w dn. 20 marca r.b. lustracja stowarzyszenia wykazała cały szereg uchybień, pozostających w sprzeczności z przepisami prawa o stowarzyszeniach i statutem stowarzyszenia, w konsekwencji czego orzeczeniem z dn. 22 III r.b. Nr BP. 8/829 rej. zawiesiłem i rozwiązałem „Agroid Łódzki”.

Wobec tego, że istnienie „Agroidu Łódzkiego” mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego, stawiam wniosek o zatwierdzenie omawianej decyzji, zawieszającej i rozwiązującej „Agroid Łódzki”.

W załączeniu przedkładam wniesione w terminie odwołanie Zarządu „Agroidu” od decyzji z dn. 22 III r.b. oraz akta przedmiotowe sprawy, przy czym donoszę, że motywy przytoczone w odwołaniu są nieprawdziwe i pozostają w sprzeczności z faktycznym stanem rzeczy, co wynika z księgi protokółów posiedzeń Zarządu oraz korespondencji stowarzyszenia.

W końcu nadmieniam, że w decyzji mej z dn. 22 III 1935 r. Nr BP. 8/829-rej. zaszła wskutek przeoczenia omyłka w pnk. 4 motywów, gdyż stowarzyszenie powyższe występowało jako stowarzyszenie zarejestrowane przy zawarciu umowy o najem lokalu przy ul. Zawadzkiej 1, a nie przy ul. Piotrkowskiej 61.

Starosta Grodzki  
Wiktor Nowakowski